

Salvador

L. dz. 173/44

m. p. 17. VI. 1944

2

634

Wpływ dn. 8. 7. 1944
L. dz. 634/44
Przydział.....

RAPORT WOJSKOWO-PRASOWY

za czas od 1 do 10 czerwca 1944 r.

T R E Ś Ć :

- I. WIADOMOŚCI WOJSKOWE
 - 1. Ocena sytuacji wojennej
 - 2. Inwazja lotnicza
- II. SYTUACJA W NIEMCZECH:
 - 1. Surowce strategiczne
 - 2. Transport
 - 3. Rolnictwo
 - 4. Fabrykacja obuwia
- III. SYTUACJA WE FRANCJI
 - 1. Nastroje społeczeństwa

skryptyczne przy
L. dz. 781/44

I. WIADOMOŚCI WOJSKOWE

1. O c e n a s y t u a c j i w o j e n n e j. Opinia niemiecka przez komentatorzy ~~wzajemni~~ wojskowi nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do wydarzeń na froncie włoskim. Uważa się, że ofenzywa anglosaska w Italii nie może wpłynąć na ogólną niemiecką strategię obronną.

Ogólna uwaga skupia się na zagadnieniu inwazji oraz na wydarzeniach na froncie wschodnim. Tak oświadczają osoby, które przybyły z Niemiec do Irunu. W przeddzień inwazji niemiecki krytyk wojskowy gen. DITTMAR oświadczył, że pokój na froncie wschodnim jest przejściowy i że w najbliższym czasie należy spodziewać się 3 wielkich uderzeń sowieckich: na Jassy, na Lwów i na Brześć nad Bugiem. Pod Jassami Niemcy wyprzedzili uderzenie sowieckie. Nie istnieją plany ofenzywy nieprzyjacielskiej, któreby nie były znane niemieckiemu OKW.

UWAGA. Ze wszystkich niemieckich komentarzy wynika, że dowództwo niemieckie było przygotowane na skoordynowanie sowieckich operacji zaczepnych na Wschodzie z inwazją aljancką na Zachodzie i nie przypuszczało, że zamiast tego Sowiety uderzą na Finlandję.

Cofanie się wojsk niemieckich na ~~zachodzie~~ wschodzie stanowiło matematycznie skalkulowany manewr OKW. Niemcy byli zmuszeni oddać swe zdobycze terytorjalne, jednakże uniknęli poniesienia większej klęski, która miałaby decydujące znaczenie dla rozwoju planów aljanckich.

Zatrzymanie się sowieckich armii u stóp Karpat jest wynikiem szeregu okoliczności, na które składa się: wzmocniony opór niemiecki, oparcie o górski teren, zmęczenie armii sowieckich, grupowanie i reorganizacja sił sowieckich, bombardowanie przez Luftwaffe sowieckich koncentracji wojskowych.

/DEUTSCHE LA PLATA ZEITUNG z dnia 3 i 4.VI.1944 - ag.SADRA - MADRYT i SZTOKHOLM. Źródło niemieckie./

2. I n w a z j a l o t n i c z a kontynentu europejskiego, skombinowana z uderzeniem morskim, nie należy dzisiaj do kategorii rzeczy niemożliwych, jak to uważano doniedawna. Polegałaby ona natym, że olbrzymie floty powietrzne, transportujące całkowicie wyposażone siły pancerne, wylądowałyby w środku strefy kontrolowanej przez Niemców, lub nawet w samej Rzeszy.

Główną trudność stanowi tu konieczność posiadania lotnisk, względnie pól do lądowania. Jednakże urządzenia tego rodzaju w Europie istnieją i mogą stanowić przedmiot ataku, podobnie jak porty morskie. Formacje uprzednio wysłane mogłyby otrzymać za zadanie opanowanie tych portów lotniczych, ażeby ułatwić lądowanie reszty ekspedycji. Pozatem desant taki mógłby liczyć na kooperację elementów cywilnych i ukrytych agentów, których wielka ilość znajduje się w krajach okupowanych. Należy też mieć na uwadze postępy, jakie poczyniła technika w dziedzinie konstruowania pól dla startu i lądowania przy użyciu maszyn niwelacyjnych i sieci metalowych. Pola takie mogą być przygotowane do użytku w przeciągu paru godzin.

Nie jest rzeczą możliwą zabezpieczenie każdego kąta kontynentu europejskiego przed desantami lotniczymi, gdyż wówczas sami obrońcy nie mogliby posługiwać się własnymi instalacjami. Poza-tem - problem obrony przeciwko desantowi lotniczemu jest o tyle trudniejszy, iż siły mające dokonać inwazji lotniczej, mogą działać w trzech wymiarach w przestrzeni, a nie w dwóch, jak w przypadku inwazji lądowo-morskiej. Dlatego też środki przeciwdziałania nie są tu pewne.

Ideałem - z punktu widzenia teoretycznego - byłoby, gdyby całość sił inwazyjnych mogła być przetransportowana drogą powietrzną, co jest jednak niemożliwością.

Desant lotniczy, rozpatrywany w oderwaniu od innych operacji, nie posiada szans powodzenia. Natomiast rzeczą groźną byłoby, gdyby przez uderzenie na tyły przeciwnika zdołał on spowodować załamanie się systemu obronnego kontynentu.

/CABILDO z dn. 2.VI.44 - płk.G. - Źródło proniemieckie./

II. SYTUACJA W NIEMCZECH

1. S u r o w c e s t r a t e g i c z n e. NAFTA. Dziennik szwedzki "Goeteborgs Handels-och Sjöfartstidning" wyraża opinię, że nawet ~~xx~~ w przypadku utraty rumuńskich pól naftowych Niemcy byłiby w stanie rozwiązać zagadnienie zaopatrzenia w naftę.

Na terenie samych Niemiec produkuje się obecnie 4.000.000 ton nafty syntetycznej rocznie, z czego 1.500.000 - 2.000.000 tonn przypada na produkcję Hannoveru. Łącznie z Czechosłowacją ogólna produkcja nafty syntetycznej wynosi 5 - 6 milionów tonn.

Bardzo wielka ilość samochodów poruszana jest przy pomocy generatorów gazowych, co stanowi poważny krok w kierunku rozwiązania problemu naftowego. We Francji konsumpcja roczna nafty, wynosząca w roku 1938 330.000 metrów sześciennych, spadła do cyfry ok. 43.000 mtr. sześć. Poważnych komplikacji w transporcie uniknięto tam dzięki ~~uży~~ zastosowaniu generatorów gazowych.

Rumuńska produkcja nafty osiągnęła w roku 1943 przeszło 5.600 tysięcy tonn, w porównaniu z 5.200.000 tonn, które wyprodukowano w roku 1941.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 7.VI.44 /

2. T r a n s p o r t. Pismo "Basler Nachrichten" omawiając warunki, jakie w końcu 1943 r. panowały na kolejach niemieckich stwierdza, że wielkie opóźnienia niemieckich pociągów, dochodzące do 15-17 godzin, stanowią nietylko bezpośredni skutek działań lotniczych.

Badania, przeprowadzone przez zarząd niemieckich kolei państwowych, wykazały następujące braki:

- a/ urządzenia kolejowe i tabor kolejowy znajdują się w b. złym stanie z powodu braku części uzupełniających, smarów i sił roboczych, co doprowadza często do pęknięcia osi i innych szkód;
- b/ urządzenia sygnalizacyjne działają źle i z opóźnieniem bądź z powodu braku personelu, bądź z powodu usterek i niedokładności aparatów;

- c/ zegary kolejowe nie są synchronizowane, zaś brak specjalistów nie pozwala na ich naprawę; stąd dochodzi do opóźnień pociągów i do częstych zderzeń;
- d/ zatrudniony na kolejach personel nie otrzymuje należytego przeszkolenia, dzięki czemu dochodzi do nadawania niewłaściwych sygnałów.

Zarząd kolei państwowych stwierdza ponadto, że mimo najostrejszych kar całkowite wykorzystanie wagonów towarowych nie jest możliwe wobec braku sił roboczych do operacji ładunkowych.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 4.VI.1944 /.

3. Rolnictwo. W Niemczech jest czynnych obecnie 37 doświadczalnych urzędów rolnych, których zadaniem jest ustalenie odżywczej wartości gleby, przyczym chodzi głównie o ustalenie rezerw wapna i kwasu fosforowego.

Na podstawie zbadania 4.500.000 próbek ziemi ustalono pod koniec 1943 roku, że 48% terenów uprawnych Rzeszy wykazuje za małą ilość wapna, a 51% niedostateczną ilość fosforu. Tylko 19% terenów uprawnych wykazało dostateczną ilość fosforu.

Niemiecki urząd żywności obliczył niedawno, że deficyt fosforu zwiększa się rocznie conajmniej o 13 kgr. na 1 hektar. Przez uprawę 1 ha. traci się corocznie ok. 38 kgr. kwasu fosforowego. W okresie wojennym ubytek ten zdołano pokrywać tylko częściowo, zwracając glebie zaledwie 25 kgr. fosforu rocznie: 15 kgr. przez użycie nawozu naturalnego i 10 kgr. w postaci superfosfatów.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 1.VI.1944 /.

4. Fabrykacja obuwia. W Berlinie zostało opublikowane nowe zarządzenie "GEMEINSCHAFT SCHUHE" w sprawie produkcji obuwia. W sposób bardziej silny, niż w zarządzeniach poprzednich została ujawniona tendencja do uproszczenia obuwia.

Dana fachowa organizacja doszła pozatem do wniosku, że błędem było ofiarowanie publiczności obuwia z namiastek skóry, a więc z plecionej słomy, trzciny wodnej i tp. materiału. Tego rodzaju obuwia nie wolno już produkować.

Pod koniec 1942 roku uważano za wielki triumf wynalezienie systemu produkcji obuwia pod nazwą "Schnippelschuhe", wyrabianego z odpadków skóry i znoszonego obuwia. Jednakże eksperyment ten nie udał się i obecnie każdy, kto chce produkować "Schnippelschuhe" w ilości przekraczającej 30 par miesięcznie, musi ubiegać się o specjalne zezwolenie.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 1.VI.1944 /.

III. SYTUACJA WE FRANCJI

1. Nastroje społeczeństwa francuskiego, według berneńskiego dziennika "Der Bund", stanowią problem skomplikowany i ciężki, tym bardziej iż we Francji nie istnieje bynajmniej jednolita opinia publiczna. Gdy w r. 1940 armia francuska została pobita - nikt nie przeciwstawił się podpisaniu układu o zawieszeniu broni. Przyszły następnie 4 lata czekania i rozterki, które mogą się stać wstępem do wojny domowej

Degaulliści nie mogli dojść do porozumienia z umiarkowanymi francuskimi tradycjonalistami i oskarżają tych ostatnich o kolaborację z Niemcami. To doprowadziło do tego, że gen. De GAULLE nie posiada większych sympatji w społeczeństwie francuskim, abstrahując od uzbrojonych ugrupowań komunistycznych, które reprezentują jednak drobną tylko część opinii.

Ten podział opinii wytworzył nową sytuację. Niemcy zdołali uzyskać w wielu wypadkach jeśli nie sympatję, to przynajmniej całkowitą neutralność ludności. Obecnie istnieje we Francji wielu ludzi, którzy tak samo obawiają się imperjalistycznego najazdu amerykańskiego, jak i niemieckiego panowania. Poza to przyzwoite zachowanie się niemieckich żołnierzy w Paryżu, Bordeaux, Marsylii i innych miastach przyczyniło się do zmiany nastawienia wielu Francuzów, którzy przedtem widzieli w żołnierzu niemieckim tylko tradycyjnego wroga.

We Francji wytworzył się w licznych środowiskach nowy klimat psychiczny. Naloty alianckie na miasta francuskie, napady zbrojnych terrorystów na funkcjonariuszy państwowych, egzekucje b. urzędników francuskich w Algierze - wszystko to nasuwa Francuzom niepokojące pytania co do ich przyszłości. Co może przynieść Francji inwazja cudzoziemskich armii? Dlaczego gen. De GAULLE nie posiada pod swoimi rozkazami żadnej armii, ażeby na jej czele przybyć do Francji? Dlaczego nie uznaje się legalności jego rządu?

Francuzi, a przede wszystkim francuscy chłopcy, chcą żyć w spokoju i pracować. Lud francuski pragnie wyzwolenia Francji, ale jednocześnie narzuca mu się pytanie, czy skuteczna inwazja przyniesie mu wolność, czy też znia tylko zmianę obcych władców? Nerwowość osiągnęła punkt kulminacyjny. Francuzi nie chcą ani niemieckich, ani angielskich, ani amerykańskich rządów wojskowych.

Na plan pierwszy wybija się dziesiątka we Francji następujące pragnienie i hasło: "żyć w spokoju i nie być zmuszonym do podejmowania oręża w obronie obcych interesów".

Do zwiększenia niepokoju przyczyniło się poza to niebezpieczeństwo komunistyczne.

Wypowiadając powyższe opinie, autor artykułu w czasopiśmie szwajcarskim powołuje się na wypowiedzi osób, które ostatnio przybyły do Szwajcarii z Paryża.

/DEUTSCHE LA PLATA ZEITUNG z dnia 9.VI.1944 - ag. SADRA - BERNO
Źródło niemieckie /.

Piotr
P i o t r